

# PAMIĘTNIK

HISTORYCZNO—POLITYCZNO  
EKONOMICZNY.

---

*Roku Siódmego Część XI.*

---

LISTOPAD 1788.

---

I.\*

*Stan niniejszy wojska lądowego Francuzkiego.*

**P**Otęga lądowa Francuzka jest w proporcji do ludności i dochodów swoich daleko mniejsza od innych Europejskich mocarstw. Korpusa, które ją składają aktualnie są te:

## I. DOM KROLEWSKI.

*Maison du Roi* czyli *Maison Militaire du Roi* jest przez Pana *St. Germain* bardzo zmniejszone. Do tego Korpusu należą.

---

\* Ze materje ważne, a mogące interesować w niniejszych okolicznościach; samych nawet naszych Prawodaw: miej-

Liśtopad 1788.

Nnn



*A. co do Jazdy.*

1. Cztery Kompanie Gwardyi, każda od 320. Gemeynów i 17. Oficyerów, zaczém cała Gwardya ma ludzi 1348.
  2. Kompania *des Gendarmes de la Garde*, z Officyerami ma głów - 60.
  3. Kompania *des Chevaux legers de la Garde* także - - - - - 60.
  4. *Gendarmerie*, osiem Kompanii, czyli Szwadron każdy od stu dziewięciu Gemeynów i pięciu Officyerów a z Etat Maiorem całą Korpus - 960.
- 2428.

*B. co do Infanteryi.*

1. *Regiment des Gardes Françaises*: ma 6. Batalionów, z których każdy składa się z iedney Kompanii Grenadyerów i czterech Kompanii Muszkietyerów. Kompania Grenadyerów składa się z 6 Officyerów, 16 Un-

---

*sce zabraty, przeto opis podróży do Sycylii choć także interesuiący, składa się do przyszłego Miesiąca.*



terofficyerów i 86. Gemeynów; zaś	
Kompani i Muszkietyerów z 6. Offic:	
18. Unteofficyerów 3. Kanonierów i	
104. Gemeynów co wszystko z Etat	
Maiorem pod czas pokoju wynosi	
głów - - - -	3855.

Podczas Woyny każdą Kompanią powiększają 40. Gemeynami.

2. Regiment *des Gardes Suisses* ma 4. Bataliony, i. *Comp. generale.* 4 Kompanie Grenadyerów i 12. Fuzylierow. W Kompaniach Grenadyerów znayduie się po 56. ludzi, i 4. Officyerów, zaś w *Comp. generale* 200. ludzi, między któremi 14 Officyerów; inne Kompanie mają po 175. ludzi, i 5. Officyerów: co z Sztabś Officyerami wynosi ludzi - - - - 2349.

Cała Gwardya piesza wynosi pod czas pokoju - - - - 6204.

Zaś z Kawaleryą *Maison Militaire du Roi* wynosi - - - - 8632.

Nunij



## II. REGIMENTA POLOWE.

### A. *Infanterya.*

Wszystkie Regimenta Kawaleryi tak Narodowe iak Cudzoziemskiego auktoramentu (wziawszy Szwaycarskie, które mają własną swoją kompozycyą) składają się z dwóch Batalionów (\*) a 10. Kompani, między którymi jest 1. komp. Grenadyerów, 1. komp. Strzelców, i 8. komp. Mufzkietyerów. Kompanie Grenadyerów i Strzelców mają po 6. Officyerów i 96. Gemeynów.

Zaś Fuzylierzów kompanie składają się z 119. Gemeynów i 6. Officyerów. Do tego przydać trzeba 20. głów Sztabu i 10. Officyerów nad kompletowych.

Cały zatem Regiment składa się podczas pokoju z głów - - - - 1234.

x. Narodowych Regimentów 80. między którymi ieden z 4. Batalionów,

---

(\*) *Sam tylko Regiment du Roi ma 4. Bataliony.*



- a wszystkie inne z 2. Batalionów : o-  
gółem 162. Batalionów, 80. kompanii  
Granadyerów, 80 kompanii Strze-  
leckich, i 648. kompanii Fuzylierów,  
wynoszą podczas pokoju. 99954. ludzi
2. Niemieckich Regimentów 8. czynią  
16. Batalionów, 8. komp. Granadye-  
rów, 8. Strzelców i 64. komp. Fuzy-  
lierów, a zaś ludzi podczas poko-  
ju " " " " " 9872.
3. Irlandzkie Regimenta 3. składają się  
z 6. Batalionów, czyli 3 komp. Gre-  
nadyerów, 3. komp. Strzelców, i 24.  
komp. Fuzylierów co wynosi głów.  
" " " " " 3702.
4. Włoskie Regimenta 2: 4. Bataliony;  
2. Grenad: 2. Strzel: 16. Fuzylierów  
kompanie wynoszą ludzi - 2468.
5. Regimentów Szwajcarskich 11. ka-  
żdy z 2. Batalionów, 2. komp. Gra-  
nadyerów po 55. Gemeynów 13. Of-  
ficyerów; i 16. komp. Fuzylierów,  
po 66. ludzi, między którymi trzech  
Officyerów. Przydawszy 29. Osob



Sztabn wynosi to na I. Regiment 1199.  
 ludzi, a na II. Regimentów. 13145.  
 6. *Male Corps de Montreal*: 4 Kompa-  
 nie po 86 ludzi wynoszą głow 344.  
 Summa całej Infanteryi podczas  
 pokoju - - - - - 129,485.  
 Zaś podczas wojny - 154,561.

### B. ARTYLERYA SKŁADA SIĘ.

1. Z siedmiu Regimentów Artylleryi,  
 każdy od 2. Batal. 20. komp. między  
 któremi są 2. komp. *Sappeurs* i 1. komp.  
 Bombardyerów, 14. komp. Kanonie-  
 rów. Każda komp. liczy 4. Officye-  
 rów, 14. Unterofficyerów, 41. Ge-  
 meynów, co wynosi na cały Regi-  
 ment 1500. głow, a na 7. Regimen-  
 tów - - - - - 8260.
2. *Corps de Mineurs* z 6 kompanii, ka-  
 żda mająca 5 Officyerów 21 Unter-  
 officyerów i 41. Minierów, ogółem  
 61. głow, a zaś wszystkie kompanie  
 wynoszą - - - - - 402 głow



3. *Ouvriers*: 9. komp. każda z 4. Of-  
ficyerów, 14. Unterofficyerów, 45.  
Rzemieślników; ogółem 65. głów,  
zaczem wszystkie 9. kompanii wy-  
noszą - - - - - 585.  
Summa całej Artylleryi podczas  
pokoju głów - - 9247.

### C. KAWALERYA.

Kawalerya składa się z 30. Regiment-  
tów i jednego Korpusu Karabinierów,  
każdy Regiment ma 4. kompanie, czy-  
li szwadrony. Każda komp. liczy 6.  
Officyerów 2. nadkompletowych, 22.  
Unterofficyerów i 82. Gemeynów, pod-  
czas pokoju, a 140. podczas wojny,  
przydawszy do tego Sztab z 16. ludzi,  
wyniesie to na cały Regiment 456. lu-  
dzi. Zaczem 30. Regimentów wynoszą  
podczas pokoju - - - - - 13,680.

Korpus Karabinierów, składa się z  
10. Szwadronów, czyli kompanii, po-  
dobnież mocnych iak u Kawaleryi; lecz  
Sztab ma 20. głów więcey; zaczem 10.



kompanii, każda po 114. ludzi, wyno-  
 szą ogółem głów - - - - - 1182.

Summa Kawaleryi - 14,852.

#### D. DRAGONIA.

Dragonía składa się 24. Regimentów,  
 a Regiment z 4. Szwadronów. Kom-  
 pozycya jest ta sama co w Kawaleryi:  
 zaczym każdy Regiment liczy w sobie  
 głów 456 a wszystkie 24. - 10944.

#### E. HUZARY.

Regimentów Huzarów jest 6. równie  
 mocnych iak u Kawaleryi, zaczym  
 wszystkie 6. Regimentów wynoszą  
 głów - - - - - 2736.

#### KORPUS STRZELCOW.

Francya utrzymuje 6. Regimentów  
 Strzelców, w każdym są 4. kompanie  
 konnych, 4 komp. pieszych, u Strzel-  
 ców konnych każda kompania ma 24.  
 Officyerów, to jest 24. własnych, i  
 8. nad kompletowych, a 83. Un-





terofficyerów i Gemeynów, ogółem 120. Zaś kompanie pieszych, mają po 6. własnych i po 5 nad kompletowych Officyerów. Podług tego w każdym Regimentcie Strzelców iest 483 konnych, a 360 ludzi pieszych, ogółem 843. ludzi: zaczym wszystkie 6. Regimentów wynoszą podczas pokoju 5058.

Tak tedy cała Jazda Francuzka wynosi podczas pokoju - - - 42,837.

Piechota - - - 129,485.

Gwardya konna i piesza - 8632

Całe woysko lądowe podczas pokoju - - - 180,954. lu:

Zaś podczas wojny wynosi 223,446.

Całe woysko składa się z ludzi dobrowolnie zaciagnionych. Nayostrzeysze Prawa strzegą tego, żeby przy werbowaniu, żadne się gwałtowności i żadne zdrady nie działy. Każdy nowo zaciążony, ma 24. godzin czasu do namyslenia się, i iego kapitulacya musi



bydź od Sędziego mieyscowego napi-  
fana i podpifana (\*).

Kapitulacya trwa osiem lat, i przestrze-  
gaia iey nie odmiennie. Gemeynom  
i Unterofficyerom, którzy służyli 24.  
lat daia mały znak orderu, który no-  
szą na lewym boku.

Oprocz tego zawsze gotowego i z  
famyh ludzi dobrowolnie zawerbowa-  
nych składającego się woyska, jest ie-  
szcze 108. Batalionów woysk Prowin-  
cyonalnych, z ludzi popifanych w ca-  
łym Kraiu. Zamiast werbowania, al-  
bo brania gwałtem do tey milicyi po-  
pifanych, wybieraią losem ludzi bez-  
żennych, we wszystkich 32. Wielko-

---

(\*) Nic słuszniejszego, iak żeby zwy-  
czay ten w wolnym Narodzie naszym  
był wprowadzony, i żeby przez to  
założyć tamę owym gwałtowno-  
ściom i rozboiom, które się przy  
werbunkach tak często trafiaia, ale  
to ma się rozumieć kiedy kray nie  
iast w tak nagley, iak teraz potrze-  
bie woyska.



rzádztwach Francuzkich. Same tylko Powiaty leżące nad morzem, dla tego że wydaia marynarzów, są wyięte od tego. Jak to wybieranie ludzi do milicyi nie iest uciążliwe dla Prowincyi, można ztąd poznać, że Lotaryngia z swey populacyi około 900,000. dusz wynoszący, daie tylko 4. Bataliony, czyli 2840. ludzi, a Alfacya z swych 600,000. przeszło ludzi, daie tylko 2. Bataliony, w milicyi czas służby iest wyznaczony do 6. lat, i co rok uwalniaią od niey szóstego człowieka, a na to miejsce losem innego z popisanych ludzi wybieraią.

Każdy z wspomnionych 108. Batalionów składa się z iedney kompanii od 110. ludzi Grenadyerów, i 4 kompanii po 150. ludzi Fuzylierów: zacyim z 710. ludzi, które zawfze są w komplecie, i składaią woysko 76,460. głów wynoszące. 104. kompanie Granadyerów (jakich iest w milicyi wspomnioney 108.) Podzielono na 13. Regimentów



nazwanych *Grenadiers Royaux*, które od ich ustanowienia w R. 1744. miały zawsze tę sławę, iż są czołem Francuzkiej Infanteryi, 188. Batalionów czyli 432 kompanii Filizyerów, są tak rozdysponowane: 2. Bataliony z swemi, 2. kompaniami Grenadyerów formuią 1. Regiment *de Paris*, 14. Batalionów formuią 7. Regimentów Artylleryi, każdy od 1200. ludzi, które podczas wojny do Korpusu Królewskiego Artylleryi przyłączone bywają i wzmacniają go do 19000 ludzi.— 10. Batalionów formuią 5. Regimentów rzeczonych, *Regimens de l'Etat maior*.— Dwa Bataliony z swemi kompaniami Grenadyerów, utrzymują w podległości Wyspę Korfykę.— Reszta 80. Batalionów milicyi są przydane do 30. Regimentów Narodowej Infanteryi, iako Bataliony Garnizonowe; ale to tylko podczas wojny, i w ten czas Regimenta Narodowe polowe mają po 2100. lub 200. ludzi.



Podczas pokoju woysko Prowincjonalne, czyli milicya cały Rok bawi się w domu Rolnictwem lub robotą iaką. Tylko w Kwietniu zwołują Bataliony na 8. dni, a Grenadyerów Królewskich na 2. lub 3. tygodnie, kompletują je, musztrują i potym rozpuszczają.

Podczas wojny siedmioletniej z Królem Pruskim po dwa razy Bataliony Prowincjonalne złączono z resztą woyska i potyleżkroć zrekrutowano je na nowo.

Wielka wada woyska Francuzkiego jest ta, że Regimenta bywają dawane młodym wielkim Paniczom, iak tylko mają 26. lat, i że Pułkownicy opuszczają służbę, iak tylko zostają *Marechaux de Camp*, czyli Generał Leytnantami, czego oni dostępują pospolicie w 30tym lub 40. Roku wieku swego. Na tenczas Pan Generał choć bierze żołd, siedzi iednak cały czas w domu, i zapomina troche nauki wojenney, którey był nabył iako Pułkownik. Wszakże



nawet iako Pułkownik iest obowiązany do bawienia się przy Regimencie tylko 4. miesiące na Rok.

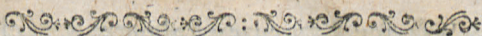
Osobliwy zwyczaj woyska Francuzkiego iest to ustawiczne Kraiu obieganie, i prawie co roczna odmiana Garnizonów. Pretextem do tego iest, żeby się woysko przyzwyczało do klimatów różnych, w których woyna może bydz prowadzona. Wrzeczy samey zaś podchodzi do ztąd, że iak Regiment, który iest choć dwa dni w marszu, ustanie żołd iego zwyczajny, i bierze swe potrzeby od Kommissyi do tego umyślnie urządzoney. Kiedy czasem Minister Departamentu woyskowego nagle potrzebuie pieniędzy, to posyła Regiment iaki n. p. z Flandryi do Langwedoku, a że marsz ten trwa 5. lub 6. tygodni, przeto zostaje się Ministrowi nie mała sumka w kassie, gdyż na ten czas generalny Kontroler cały ten koszt podeymować musi.



Wszyscy Francuzcy żołnierze proszą się wskazani na bezżeństwo, w kompanii nie cierpią naywięcey iak trzy kobiety, dla utrzymania, iak mówią w wojsku porządku, i uniknienia codziennych rozterków i zabójstw.

Inwalidów liczą zawsze do 10,000. z których iakie 1500 ludzi wielkich kaleków, mieszkaią w wielkim *Hotel des Invalides* w Paryżu; 6000. lub 7000. podzielone na kompanie, mieszkaią w Cytadellach i małych orteczkach, gdzie odprawiają wartę, reszta żołd swój trawia przy swoich krewnych.





## II.

## Stan i rozłożenie Woyfka Cef- farskiego podczas pokoju.

---

Stanowisko.

*Infan: Kawal: Artyl: Sum:*

1. W Cze-

chach. (a) 44,450 6799 (b) 2985 54,234

2. Morawie

i Szląsku 28,475 3903 2985 35,463

---

(a) *W Czechach stoi 14. Regimentów Infanteryi, każdy od 3175 ludzi, między którymi liczy się już sztab z 37 osob. Kapitanów 14. Kapitan Leytnantów 4. Obersztleytnantów 18. Unterleytnantów 18. Chorążych 8 Furyerów 18. Tamburów i Muzykantów 36. Fayfrów 20. Cieślów 20. ogółem 191. ludzi Zaczem każdy Regiment Cefarski Infant: liczy w sobie ludzi do boiu 2984.*

(b) *Kawalerya w Czechach składa się z 2. Regimentów Karabinierów (po 1448 ludzi) z 2. Regimentów Dragonii (po 1173.*





3 w Gall: Piech: Jazdy) Artyl: Summa				
i Bukowi:	7218	105,28 (c)	—	17746
4. We Wło-				
fzech.	4430	—	—	4430
5. W Nider-				
landzie.	11881	1059	—	12940
6. W Auſtr:				
Styryi Ka-				
ryathii &c:	50800	—	2985	53785
7 W Węgr:				
i Tranſyl:	76,142	21734	4740	102,666
Summa woyska				
Podczas				
pokoju.	223,546	44,023	13,695	281264

Zaś podczas wojny, że Regimenta  
 Infanteryi składają się z 4570. ludzi, a  
 Kawaleryi z 1680. ludzi i więcej, prze-  
 to na ten czas wynosi Infanterya z re-  
 zerwą - - - 309.781. ludzi.

1175 ludzi) i 1. Regimentu Huzarów  
 Wurmzera, z 1558 ludzi.

(c) Sama Galicya żywi teraz  $\frac{1}{4}$  część  
 całej Kawaleryi Auſtryackiej.

Liſtopad 1788.

Ooo



Kawalerya - - - - -	52,741.
Artyllerya - - - - -	13,878.
Całego woyska podczas woyny.	
Summa - - - - -	<u>376,410.</u>



## III.

Stan i rozłożenie ninieysze  
woyska Pruskiego.

**P**ięć Regimentów Artylleryi, z któ-  
rych 4. stoią w Berlinie, a piąty w  
Szląskn, wraz z 4 kompaniami tu i  
owdzie rozstawionemi, wynoszą  
głów - - - - - 10,460.

1. W Marchii Brandebürgskiej

Infan: , Kaw: Summa.

Znayduie się 41,455 (a) 3996 (b) 45,459

---

(a) W 18. Regimentach, między któ-  
remi Regiment Gwardyi liczy ludzi 53 to  
pięć kompanii Kadetów, zawierają osob  
300. i 3. kompanie inwalidów, osob 420

2. w Magde: i Halbersztadzie	16,632	3440 c)	200,72.
3. w Pomeranii	11,750	7646	19,396.
4. w Prussach Wschodnich	21,050	8389	29,436.
5. w Prussach Zachodnich	11,052	3200	14,252.
6. w Westfalii	13,088	—	130,88.
7. w Szląsku	38,217	12,434	50651.
Summa	163,714	391,02	202,806 L.

Proporcya Pruskiej Kawaleryi do  
Infanteryi jest iak 1.  $4\frac{1}{2}$ .

Zeby utrzymywanie tak wielkiego  
wojska w tak szczupłym kraju nie szkodziło  
rolnictwu, stara się rząd, aby do  
połowy składało się z cudzoziemców.

---

*wszystkie zaś inne Regimenta Infanteryi  
trzymają głów pospolicie 2210.*

*(b) Między któremi Gwardyi konney  
jest 520 głów, Strzelców konnych 156.  
Gens d'armes 860 ludzi, i Regiment  
Huzarów niegdyś Ziethena, teraz Gol-  
tza z 1600. ludzi.*

*(c) W 1. Regimentach Karabinie-  
rów po 860. ludzi.*

Ooo ij



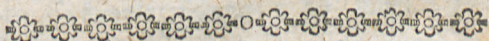
Ci zostają zawsze przy garnizonach i pilnią służbę, reszta zaś, to jest Narodowi żołnierze biorą pospolicie urlop na 10. miesięcy, rozchodzą się do domów i tam pomagają robić innym pracowitym klasom, zarabiają sobie cokolwiek, a przytém biorą część iaką żołdu swego.

Każdy Pruski Regiment ma swòy kanton, to jest okolicę pewną, w której się rekrutuje, i pospolicie w tymże samym kantonie swoim, albo blisko niego ma swoje stanowisko. Przez co nie tylko w potrzebie łatwo przychodzi wojsko zbierać, ale też rodzice mają nie daleko synów swoich, i ci blisko mają chodzić do Regimentów swoich—Od werbunku poniewolnego za niniejszego Panowania w Prusiech, wyjęci są ci:

1. Szlachta.
2. Berlinczykowie.
3. Potsdamscy mieszkańcy.
4. Obywatele miasta Brandenburgu
5. Synowie Predykantów.
6. Abfzytowani.
7. Cudzo-



ziemcy. 8. Starzy Koloniści. 9. Synowie Kolonistów. 10. Należący do innych Kantonów. 11. Słabi i przeszło 40. lat mający. 12. Nieposobni i niedołężni. 13. Zegarmistrze. 14. Postylionowie. 15. Żydzi.



#### IV.

Stan niniejszy Wojska Angielskiego i Rosyjskiego.

**W** Anglii, choć tako wolność swoię Narodową zazdrośney, i Królom swoim niedowierzaiącey, a od Narodów obcych morzem oddzieloney, i straszną potęgą morską zastronioney; iednak dziś znaydnie się tam potęga lądowa dosyć znaczna. Składa ona się:

Z dwóch Szwadronów Kawaleryi do Gwardyi Królewskiej należącey.



— Dwóch Szwadronów Grenadyerów konnych, także do Gwardyi należących.

— 3 Regimentów Dragonii, także do Gwardyi należących.

— 4. Regimentów Kawaleryi.

— 19 Regimentów Dragonii.

— 84. Batalionów Infanteryi.

— 4. Batalionów Artylleryi.

I 36. Kompanii Inwalidów, toż Inżynierów.

Kompozycyja Regimentów Angielskich jest taką.

U Kawaleryi — Jedna *Troop* liczy w sobie 31 ludzi. Trzy *Troops* u ciężkiej Kawaleryi i Dragonii, a 2 *Troops* u lekkiej Jazdy, składają jeden Szwadron.

Większa część Regimentów Kawaleryi, składają się tylko z dwóch Szwadronów, trzy tylko Regimenta mają po 3. Szwadrony; a jeden to jest Regiment 17. ma 4. Szwadrony. Zaczém w Anglii Regiment;



Z 2. Szwadronów ma ludzi - 186.

Z 3. Szwadronów - - 279.

Z 4. Szwadronów u lekkiej iazdy 248.

W Infanteryi 10. Kompanii formują

1. Batalion, z tych iedna iest zawsze Grenadyerów. — Kompania Narodowa składa się z 30 ludzi, zaś auktoramentu Cudzoziemskiego z 50. ludzi. Zaczem w pierwszey Batalion liczy w sobie ludzi 360. zaś w drugiej 500. ludzi.

Więkfza część Regimentów Angielskich składa się tylko z 1. Batalionu, wyjąwszy pierwszy Regiment Gwardyi piefzey, który ma 3. Bataliony, toż kilka innych, które ich mają po 2. Z tego znać, że w Anglii bardziey stoią o to, żeby było więcej woyska na papierze, niż w istocie samey, choć bowiem liczą 74 Regimentów Infanteryi i 14. Regimenaów Kawaleryi, (oprócz Gwardyi konney) iednak to nie wynosi więcej, iak 12. Regimentów Infanteryi, i 6—7. Regimentów Kawaleryi w



woysku Cefarskim lub Pruskim. A iednak woysko to choć tak iest szczuple (gdyż podczas pokoju ledwie wynosi 60,000) iednak z większą przychodzi trudnością rekrutowanie iego, niż w którym Kraiu Europeyskim. Pochodzi to ztąd, iż tam zaciąganie ludzi do woyska iest wcale dobrowolne, a zaś płaca iest taka, iaka była za Wilhelma III. przed 200 lat, to iest 6. sztuberów na dzień. Ze zaś w Anglii drogość na woysko iest teraz 4. razy większa, niż przed dwiema wiekami, przeto stan żołnierza Angielskiego iest tak biedny, iż nikt przy zdrowym rozsądku nie chce iść do żołnierzy.

Daleko inaczey dzieie się w Moskwie.

Woysko Rosyiskie Roku 1780. składało się z 331,991. ludzi, to iest:

Gwardya Cefarska - 16,408 lud:

Infanterya polowa czyli re-

gularna

121,302.

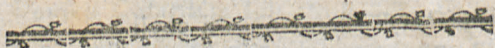




Infanterya Garnizonowa czyli milicya . . . . .	90,836.
Kawalerya regularna - - -	63 316
Milicya konna - - -	8430.
Milicya morska z Officyerami i Maytkami - - - - -	20 239
Summą - - -	<u>331.991</u>

Nigdzie zaciąganie wojska nie przychodzi z taką łatwością jak w Moskwie. Przez konskrypcye bowiem co 25. lat ponawiane, Rząd dowiaduje się dokładnie o liczbie chłopów, pogłównie opłacających. Tak n. p. teraz znayduje się tam chłopów 8,300,000. Gdy więc rząd chce pomnożyć wojsko, nakazuje żeby od 100 chłopów wybrano 1. 2. lub 3 ludzi, których same gromady wybierają i przystawiają, a to bez żadnego dla rządu kosztu i zatrudnienia.





## V.

Porównanie wydatków, na  
100,000. woyska w Kraiach  
wyżey wspomnionych —

**W**oysko stawszy się dziś iednym z  
nayważnieyszych obiektów statystyki,  
i godnym wielkiej Rządu Kraiowego  
uwagi, fluszna rzecz, żeby wpływają-  
cy, lub mający kiedy wpływać do rzą-  
du, objaśniali się względem kosztów,  
których wyciąga woyska utrzymywanie.  
Z tąd bowiem łatwo można w nieść,  
co to woysko może kosztować w Kra-  
iu Naszym i iakie trzeba będzie tym  
końcem nałożyć podatki, lub inny ią-  
ki dla niego obmyśleć fundusz. Za-  
chowując tedy ten sam porządek, któ-  
rym opisywaliśmy dotąd woyska róż-  
nych Kraiów, obaczmy nayprzód, co  
100,000. woyska kosztuje w Francyi.



Pan *Neker* w sławnym swoim dziele *Sur l'Administration des finances de la France Tome II. p. 4to.* twierdzi, że 197.000. (to jest blisko 200.000.) wojska w Francyi, kosztuje na Rok podczas pokoju przeszło 124. milliony liwrów, czyli 186. millionów złt: naszych. Zaczem 100.000 wojska kosztuje tam 93. millionów złt: Polskich. Pan *Neker* nie rachuje koni w całym wojsku Francuzkim, iak tylko 30.000. zaczem Kawalerya Francuzka ma proporcją do Infanteryi iak 1:6½., a iednak wojsko to kosztuje tak wiele. Pan *Neker* podał prawda różne sposoby zmniejszenia expensy na wojsko, osobliwie przez redukcją gaź Generalskich i Officyerskich. Jednak trudno się spodziewać, żeby utrzymywanie 100.000. wojska miało tam kosztować, mniej iak 70. millionów złt: Pol.

2. Wojska Cefarskiego, utrzymywanie i opatrywanie wszystkimi potrzebami, na Rok kosztuje podług zdania



ludzi rzeczy świadomych i wiary godnych, naymniey 30. millionów złt: Cefarskich: to iest około 130. millionów złt: Pol: a to podczas pokoju. Gdyż podczas woyny, iako n p. podczas ninieyszey Tureckiey, iedna kampania od początku Maia, do końca Listopada, kosztować może prawie tyle drugie. Dzieląc tylko na 300,000. woyska regularnego (gdyż milicya Kroatów podczas pokoju nie prawie nie kosztuje) owe 130. millionów złt: to na 10,000. woyska wypadnie około  $43\frac{1}{3}$ . millionów. Albo iezeli 10. millionów obrócone będą na Artylleryą, werbunki, prochownie, iako na arsenały i magazyny, to na 100,000. woyska zóstaie spelną 40. millionów.

3. Coby kosztowało w Prusiech utrzymanie woyska 100,000. przez rok nie można wiedzieć tak dokładnie Ale sławny *Risbek* Sekretarz i Konfilyiarz Gabinetowy Elektora Mogunckiego, w opisie swoim Państwa, Niemieckiego



twierdzi w Tomie II. k. 133. że 200,000 woyska kosztuje w Prusiech około 40. millionów złł: Ryńskich; czyli 80. millionów złł: Poll: Sławny *Schlözer*, który znalazł sposób, przez utrzymywanie korespondencyi w całej prawie Europie z ludźmi do Gabinetów wstęp mającemi, dociekania okoliczności najtajemniejszych różnych Kraiów, twierdzi w Części IV. swych listów statystycznych, że utrzymywanie woyska 200,000. przez rok, kosztuje Króla Pruskiego z górą 12 millionów talarów. Zaczem słusznie można wnosić, że i tu 100,000 woyska, choć przy tak wielkiej oszczędności i dokładności Pruskiej, kosztuje rocznie około 40. millionów złł: naszych.

4. Sama tylko Moskwa jest tak szczęśliwa, że iey woysko daleko mniej kosztuje, niż wszystkich innych polorównych Europejskich Kraiów. Ze na werbowanie ludzi, z przyczyny wyżej dotkniętej, nie nie expensuje,



ma wszystkie materiały potrzebne do wojny, żywności bardzo tanie, ludzi przestających na lada czém, i na żołdzie małym, przeto, wojska 100,000. kosztuje w Moskwie połową mniej, niż nawet w Austryi lub Prusiech, iak się to okaże z następujących dowodów.

Podług Etatu podpisanego od niniejszey Imperatorowey Roku 1762. cały Regiment Infanteryi z 2093 ludzi, kosztował na ten czas 344,73. ruble, 8. kopeyków. Na wozy i konie Regimentowe rachowano na ten czas 1131 $\frac{1}{2}$ . Rublow, choć ieden Regiment potrzebuie tam 51. wozów, czyli kibitek i 155. koni. Zaczém Regiment cały z wozami i kołmi kosztnie nie więcej iak 36,713. Rublów, czyli 156,991. zł: iednak oprócz broni, munduru, amunicyi i Artylleryi. Gdyż kiedy przydzie erygować w Moskwie nowy Regiment Infanteryi i opatrzyć go harnatami, bronią i wszystkiemi potrzebami polowemi, zwykło to kosztować 407,70.



Rublow 96 kopeyków. Zaś gdy już Regiment stanie i będzie opatrzony we wszystko, nie daie Skarb więcey, na mundur, poprawę broni, zakupienie nowey, na amunicyą i inne potrzeby Regimentowe, iak tylko 14.340. Rublów 97. kopeyków, czyli 100 380. zł:

Które złączywszy z owemi 140 991. złł: będzie się miało sumnę zupełną 251 371. złł: które kosztuie Regiment do boiu gotowy, z 20,93. ludzi złożony, w harmaty, różną inną broń, i wszystkie woienne potrzeby opatrzony. Zaś ieżeli liczbę tę ostatnią przez 50. pomnożemy, wypadnie summa 12,558.558. złł: ile kosztuie na rok 100,000. woyska w Moskwie. Choćby też nawet 100,000. woyska w Moskie kosztowało  $2\frac{1}{2}$ . millio; Rublow iak wspomniony *Schlocer* na innym miejscu twierdzi, iefzcze by to iednak było daleko mniej, niż w innym jakim Kraiu Europeyskim



Teraz należy zobaczyć, wieleby też mogło kosztować, u nas 100,000. woyska, które sobie Narod zamierza trzymać odtąd w gotowości! Wiadomo iż 17,000. woyska, ile go teraz ma się znajdować w Koronie i Litwie, kosztuje blisko 10. millionów.

Rzecz pewna, iż utrzymywanie tey garstki woyska przychodzi Rzeczpltey tak drogo, iak ledwie gdzie w Europie. 2000. ludzi, które ze wszystkiemi do woyny potrzebami nie wyciągają w Moskwie więcey iak 350,471. złł; a w Prussach także z potrzebami wszystkiemi około 600,000. złł: u nas kosztują 588,235<sup>1</sup>/<sub>7</sub>. złł: Gdy tedy w tey proporcyi mianoby expensować na 100,000. woyska, toby to bez harmat, broni i ammunicyi kosztowało na rok 58.823.585. złł: Lecz że woysko to ma być naybarżziej pomnożone w ludziach do boiu, nie zaś w Sztacie i Officyerach, którzy teraz połowę prawie biorą płacy woyskowej; przeto spodziewać się trzeba, że  
od





od summy dopiero wspomnioney bardzo duzo odpadnie.

Wiadome są różne projekta świezo względem pomnożenia woyska wydane. Po więkzhey części podchlebiaią one Narodowi, i obiecują, że 100,000. woyska nie będzie więcey kosztowało iak 20—30. millionów. Zważając iednak różne okoliczności, można prawie ledwie nie zgadnąć wprzód, że albo te 100,000. będą tylko co do zupełney liczby na samym papierze, albo też, iezeli woyska tego ma się znaydować wspomniona liczba kosztować będzie do 40. millionów. W rzeczy samey w Prusiech, gdzie taka oszczędność, ostrożność i uważny przemyśl w wydatkach panuje, na iaki się tylko dowcip ludzki mógł zdobydź kiedy; gdzie woysko opatrują potrzebami z magazynów Kraiowemi produktami napelnionych, gdzie rozum z doświadczeniem długim przesilaią się na to, żeby wszystko czego tylko woysko potrzebuie,

*Liśtopad 1788.*

Ppp



było w Kraiu, w gatunku iak naley-  
pszym, a dało się kupić iak naytaney  
iednak 100,000. woyska kosztuie około  
36-38. millionów; iakże można sobie  
podchlebiać, żeby u nas miało koszt-  
wać mniej, gdzie niemasz dotąd ani  
broni, ani prochow, ani kraiewego o-  
łowiu, ani nawet tyle sukna, żeby nim  
można odziać wspomnioną liczbę wo-  
yska, lecz wszystkie główne iego po-  
trzeby muszą być z zagranicy, a prze-  
to drogo kupowane.

Wszakże ma się to rozumieć, jeżeli  
rzeczy zostaną w takim stanie iak te-  
raz, i względem płacy, też innych o-  
koliczności woyskowych, żadne nie  
zaydą reformy. Pewna bowiem rzecz,  
iż gdyby płaca za służbę woyskową mo-  
gła być umnieyszona, i gdyby nie-  
którym wydatkom ludzi woyskowych  
zagrodzono drogę, tedy koszt na utrzy-  
mywanie woyska mógłby być daleko  
mniejszy, niż się powiedziało.

Co się tycze zmnieyszenia płacy, widoczna, iż prostemu żołnierzowi nie uiąc nie można. Ówżem ludzkość i słuszność okazuje, iżby mu iey trzeba pomnożyć. Officyerom także aż do Maiora *inclusive* trudno zmnieyszyć płacy, widziemy bowiem, że ta dobrze iż wystarcza na przystoyne ich pożycie. Lecz Obywatele znaiący się lepiej na tém, niż ja, niech zważą, czyby płacy tey nie można dużo zmnieyszyć wszystkim wyższym Urzędnikom woyskowym, zaczawszy od Oberstleytnantów aż do Hetmanów. W rzeczy samey jest to nieszczęście dla kraiu, mówi P. Neker i ja z nim, że im ludzie piastują wyższe Urzędy, tym oni większą za to biorą zapłatę, choć nie robią, nie pracują więcej iak niżsi Officyerowie. Czyż sam honor i zaszczyt przełożenia nad wielu tysiącami ludzi, nie powinien stać ludziom, którym honor milszy nad wszystko, za nadgrode pieńiężną? Tym to zaś jest rzecz słuszniej-

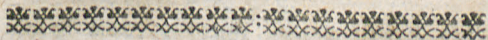


sza, iż Urzędnicy pierwszey rangi by waią to ludzie wielkich dostatkow, a przeto mogliby Oyczyźnie na wyfokich Urzędach służyć za mierną zapłatę, zwłaszcza kiedy ta miła i droga matka, iest tak biedna i uboga, iak nasza. Nie nie waży ten zarzut, iż Hetmani, Generałowie i Szefowie mają expensa wielkie, muszą stoły trzymać i t. d. Bo na expensa słuźne powinien kray dostarczać. Zaś o ucztach, afsamblach, nie powinien kray wiedzieć.

Jest to uwaga wielu rozsądnych Officyerów naszych, iż mundur woyska Polskiego dalekoby mnęj kosztował, gdyby był nie koloru czerwonego, ale błękitnego, białego lub innego. W Kraiu robią takie sukna w innych kolorach, iżby ie Officyerowie nosić mogli, ale na czerwone mundury, muszą brać koniecznie sukna zagraniczne, które wiele kosztują. — Podobnież wieleby się oszczędziło, gdyby zwyczajem Austryackim i Pruskim ustanowiono fa-



bryki na broń różną, na obowie, mundury, po Prowincyach gdzie żywność i materyały są tanie, a gdzie do tego domy Po Jezuićkie prożne, daią sposobność.— Inne uwagi opuszczaią się, gdyż same przyidą na myśl światłym czytelnikom. Dla mnie dosyć tu było nie które namienić.



## VI.

Pisma Dyplomatyczne zasła między Seymuiącemi Stanami N. Rzpltey i Ministrami Dworów Sąsiedzkich —

### I.

*Nota podana Seymuiącym Rzpltey Stanom, przez J. W. H Sztackelberga Posła W Extr: i Pełnomocnego Kofs: dnia 5. Liśtopada 1788.*

**P**oseł Wielki nadzwyczajny i Pełnomocny Najiaśniejszey Imperatorowey



całey Rossyi, chciał zostawać dotąd w zupełnym milczeniu, i żadnego nie uczynił przełożenia, względem uchwał Prześ: Zgromadzonych Stanów, które lubo naruszyły Konstytucyą R. 1776. umowioną z trzema Dworami, iednak nie nadwerezły *directe* Aktu gwarancyi 1775. Roku. Rozkazy Najiaśnieyszey Imperatorowey tak doskonałą zawsze nosiły cechę sentymentów Najiaśnieyszey Imperatorowey przyiaźni, dla Narodu Polskiego, że niżey podpisany, życzyłby był sobie nie bydź nigdy do przykrey przywiedziony potrzeby, protestowania przeciw przestąpieniu Formy Rządu poświęconey Uroczyстым Aktem Gwarancyi Traktatu 1775. Roku. To jest przecie myśl zawarta w różnych Proiektach mających za cel Seym Nieustaiący, a przez to przewrócenie całkowite Rządu, który przepisuie niżey podpisanemu potrzebę deklarowania, że Najiaśnieyszca Imperatorowa odstępując z żalem przy-



iażni, którą Jego Królewskiej Mości i Najiaś: Rzepltey poświęciła, nie będzie mogła patrzeć na najmnieyszą odmianę Konstytucyi Roku 1785. tylko iak na zgwałcenie Traktatu.

*w Warszawie d. 5. Novemb. 1788.*

## II.

*Odpowiedź na też Notę Seymujących Najiaś: Kzczypltey Stanów.*

Niżey podpifani, z wyraźnego rozkazu Króla Jmości i Stanów Rzepltey Skonfederowanych ninieyszego Seymu, mają honor udzielić JW. *Stackelbergowi* Połłowi Wiel: nadzwyczajnemu, i Pełnomocnemu Najiaś: Imperatorowey całej Rosyji, następującą odpowiedź, na Notę dnia 5. Listopada Roku bieżącego podaną.

Rzeczpospolita, w teyże Nocie, której czytanie przed Stanami Skonfederowanemi na dniu 6. Listopada nastąpiło, upatruie troiaki zamiar, to jest: *imo*



Zarzut naruszoney niby Konstytucyi 1776 Roku. *zdo*. Suppozycyą o Proiektach przewrócenia całkowitego Rządu *ztio*. Deklaracyą w sposób naglący, nie odmienienia w niczym Konstytucyi 1775. Roku. Każdy z tych trzech zamiarów, osobną Stanów Rzepltey Zgromadzonych ściągnął bacznąć, i szczerą gólaą odpowiedź.

*Co do pierwszego.* Jeżeli zarzut naruszoney Konstytucyi 1776 Roku, związku z Aktem Gwarancyi 1775 Roku, mieć mogącey, ma za cel uchwałę Rzepltey przywracaiącą Kommissyą Woyskową; Seymniące Stany, iak każda Władza Prawodawcza w Samowładztwie swoim niepodległa, stanowiąc nowe, przywracaiąc lub odmieniając dawne Prawa swoje, nie jest w przypadku naruszenia Praw wewnętrznych, który wyraz nie na Sejm wyższy nad Prawo, ale na poddanych, a nieposłusznych Prawu, padać iedynie może.





*Co do drugiego.* Trokliwość o myśl zawierającą przewrócenie całkowitego Rządu, gdy supponuje Projekt w Stanach Rzeczypltey, tym zaspokoiona bydź powinna, że przez wyraz Projektu na Seymie, to tylko się rozumie, co czytany i do deliberacyi wziętym jest na Sessyach Seymowych; nader zaś wiadomo, i oczewiście, iż żaden dotąd Projekt w ten sposób nieprzyzedł do wiadomości Stanów Rzepltey. Jeżeli ta troskliwość ściąga się do ogólnych o Seymie Nieustaiącym w narodzie mniemań, kiedy istotnie Rząd Rzeczypospolitey wolny i niedependujący, składa się z trzech Stanów w przedłużeniu lub trwaniu Seymu, trudno upatrywać przewrócenia całkowitego Rządu, lecz czasu tylko Seymowania odmianę.

*Co do trzeciego* Jeżeli odmiana iakiego Prawa 1775. Roku, zdawać się będzie zgromadzonym Rzepltey Stanom ku ulepszeniu wewnętrznego Rządu,



tedy przekonanie Rzepltey o wielko-  
 myślności i przyjaźni Nayiaśnieyſzey  
 Imperatorowey Jmości gruntuie w Sta-  
 nach Seymujących nie ochybne prze-  
 świadczenie, iżby chętnie ukontento-  
 wanie ſwoie raczyła łączyć, z nayne-  
 pſzym Rzepltey byciem. Negocyacye  
 z Nayiaś: Imperatorową Jmością i ze  
 wſzytkimi ſądiedzkiemi Dworami w  
 tym względzie upatruie za nayprzy-  
 zwoitſzy ſrzodek. Wyrazy mniej o-  
 czekiwane, umieſzczone w Nocie;  
 wzbudziły czulość Narodu; a dzień  
 odſtąpienia przyjaźni tak wielkiej Mo-  
 narchini w chęciach ſwoich oddalając,  
 Rzeczpoſpolita poczytałaby go za dzień  
 powszechnego żalu.

*W Warszawie d. 17. Liſtopada, 1788.*  
 STANISŁAW Nałęcz M. ŁACHOW-  
 SKI, Referendarz Koron: Marſzałek  
 Seymowy i Konfed: Prowin: Koron:  
 KAZIMIERZ Xzę SAPIECHA, Ge-  
 nerał Art: i Mar: Konf: W, X, Litt:



## III.

*Nota podana Ś. P. Posłowi Rosyjskiemu. względem Ewokacyi woyska Rosyjskiego z Kraiu Rzepltey.*

Niżey podpifani, z woli Króla Jego mości P. N. Mił: i Nayiaś: Rzepltey Skonfederowaney, mają honor ninieyszą Notę podać JW. Hrabi *Sztackelbergowi* Wielkiemu i Pełnomocnemu Dworu Petersburgkiego Posłowi, z przyłączoną prozbą do Nayiaś: Imperatorowey całej Rosyi, aby ta Monarchini, tylo razy okazywane dowody interessowania swego do Narodu Łolskiego, i teraz ie przez rozkaz wyciągnięcia Woysk Rosyjskich z Granic Rzepltey potwierdzić raczyła.

Zgromadzone Stany mają mocną nadzieię, że Nayiaś: Impera: Jmość z przyrodzoną duszy swey dobrocią wniść zechce w słuźność ich przyczyn, i sama przekona się, że utrzymywanie w Kraiu Naszym tak licznego Woyska, choćby w doskonałej trzymanego karności,



nie może się nigdy obeysć, bez wielkich dla Obywatelów uciążliwości. Oprócz tego, Konfystencya Woysk Rosyiskich w Polsce, pozorną może sprawić pobudkę Porcie Ottomańskiej, nie tylko do wprowadzenia Woysk Tureckich w Kray Polski, ale też i do założenia w nimże Teatru Woyny; zdarzenie, któreby niezawodną Rzeczypospolitey przyniosło ruinę.

Wielkomyślność zaś Najiaś: Imperatorowey Jmości i sentymenta Jey ludzkości powszechnie całej Europie znane, wątpić nie dozwalaiają, że korzystając z tey podaney okazji, raczy przeświadczyć Rzepłtą, że ci którzy w Jey sprawiedliwości ufność pokładają, nigdy zawieść się nie mogą, a przez takowy sposob, wspaniała ta Monarchini, może bydź zapewnioną o nie wątpliwym nabyciu Prawa do wdzięczności całego Narodu Polskiego, którego



uwielbiające sentymta już Jey są od  
dawna znane.

*w Warszawie d. 17. Listop: 1788.*

*STANISŁAW Natęcz MŁACHOWSKI, Referen: Kor: Marszałek Seymowy i Konfederacyi Prowin. Koron: KAZIMIEKZ Xżę SAPIEHA, Generał Art: i Mar: Konfed: W. X. Litt:*

#### IV.

*Nota druga J. W. Posła Pruskiego.*

Niżey podpisany Poseł Extraordynaryiny Nnyiaśnieyszego Króla Jmci Pruskiego, poślawszy Królowi Jmości Panu swemu na Deklaracyą Jego pod dniem 12. Octobra uczynioną pod d. 20. tegoż Miesiaca od Króla Jmości i Seymujących Skonfederowanych Stanów Rzeczypltey Polskiej odpowiedź, odebrał wyraźny rozkaz oświadczenia Prześwietnym Seymującym Rzepltey Stanom żywey satysfakcyi, którą Nnyiaśnieyszey Król Jego uczuł w zape-



wnieniu się przez tęż odpowiedź: że Prześwietne Stany przyjaznym Jego dla Rzeczypospolitey sentymentom oddały sprawiedliwość, i że upewnić chciały, iako Proiekt Allianfu między Moskwą a Polską przez Króla Jmości Polskiego, i Ministrow Jego Dworowi Moskiewskiemu według zapewnień tegoż Dworu proponowany, niestanowi obiektu Aktu związku Seymu terażnieyszego, i że powiększenie Woyska i podatkow iest celem Jego.

Król Jmość znajdując w teyże odpowiedzi dowod równie przyiemny, iak przeświadczaiący, że roztropność przewodniczy Obradom Seymowym, z równymże ukontentowaniem uwiadomionym został, że Prześwietne Stany stosownie do sprawiedliwych Praw swoich na Sessyi 3. Nowembrę publiczną i z przepisami Konstytucyi Kraiovey zgodną ustawą, tak rząd nad woyskiem postanowiły, iż upewniając niepodległość Rzeczypospolitey, wszelkie-



mu nadużyciu samowładnemu i influency Zagraniczney przecina sposobność, którym skutkom iakakolwiek inna ustawa odpowiednia bydźby nie mogła.

Jego Królewska Mość ma Prawo spodziewać się po roztropności i doświadczoney Seymuiących Stanów stałości, ze od ustawy, która prawdziwie zaszczyca światłe Ich przewidzenie, usuwać się nie zechcą dla przystosowanej lub oświadczoney iakieykolwiek partykularney poprzedniczych Ustaw Gwarancyi, która nie może stawać się przeszkodą Rzeczypltey, ku ulepszeniu formy Rządu swoiego, tym więcey po świeżo doświadczonych onego wadach, i która nie jest nawet stosowną do pierwiałtkowych umów Traktatu 1773. na których Gwarancye są ufundowane, gdyż nie jest podpisana na Seymie 1775 Roku tylko przez iedno Mocarstwo, które się do niej dziś odwołuje.

Król Jmość równie chętnym i skłonnym jest ku dopełnieniu, dla Nayias:



Rzeczypltey obowiązków swoich Allianfu i Gwarancyi generalney, w celu upewnienia dla niey Jey niepodległości, niechcąc wżelako wdawać się w urządzenia Jey wewnętrzne, ani Jey Obrad, lub Jey uftaw ſcieśniać wolności, którą iak najmocniey owżem Gwarantować chce.

Król Jmość podchlebia sobie, że Prześ: Seymuiące Stany, zoftaną zupełnie przeświadczonemi, o ſzczerości i czyſtości upewnień Jego, oraz o przyiaznych Jego dla Rzeczypltey widokach, ani się uprzedzić zechcą tak przez uboczne wmawiania duchem ſtronności zadyktowane, chociaż zaſłoną patryotyzmu pokryte, iako też przez zawiftnę partykularne odgłosy, które niezważając na prawdę, ani na względy winne umarłym i żyjącym nie mają w celu, iak oddalić Rzeczpltą od Dworu Pruſkiego naydawnieyſzego Jey ſprzymierzeńca, który był Jey czaſem użytecznym, a przynajmniej nie ieſt Jey uciążliwym.

Król





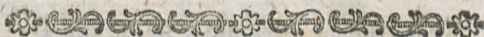
Król Jmość rozumie, że przez Deklaracyą swoię na dniu 12. Oktobra podaną, i przez tę, która niedawno Ministrowi Dworu Rossyjskiego w Berlinie jest uczynioną, nie obojętne sentymentów swoich względem bezpieczeństwa i uszczęśliwienia Rzeczpltey dał dowody, niezastanawiając się nad skutkami zawsze ważnemi, a z tąd wyniknąć mogącemi.

Jego Królewka Mość spodziewa się wzajemnie, że Skonfederowane Rzeczypospolitey Stany przyimają tę nową Deklaracyą z tą uwagą i dýferencyą, na którą zasługuią sentymenta nayszciszeyszey i szczerrey przyiaźni i dobrego sąsiedztwa; które ją powodowały, i nie wątpliwe względem uszczęśliwienia Polski widoki, których pewność iaśna w niej jest nieuprzedzonym Seymującym Rzeczpltey Członkom.

*w Warszawie d. 19. Listop: 1788.*

*Listopad 1788.*

Q99



## VII.

Dalsze myśli — Uwagi — Rady  
względem niniejszych Kraiu  
Naszego okoliczności. —

**F**Ryderyk Wielki, krótko przed swą śmiercią, rozmawiając w ostatniej chorobie z sławnym *Zymermanem* nie iak Król, ale iako poufały przyjaciel, światły Filozof i człowiek, którego dobro społeczności intereffuie, odezwał się, gdy była rzecz o różnych formach rządu politycznego, w te słowa: „Szacunę „ ia bardzo rząd Republikantski, i gdy „ bym był prywatnym, niechciałbym „ żyć iak tylko w wolnych Kraiach. „ Lecz, iestem przekonany, że przy „ niniejszey Monarchii Europeyskich „ Konstytucyi, Rzeczywiście dzisieysze „ nie długo się utrzymywac będą i ie- „ dne po drugich, te przedzey, owe



„poźniej upadną. Sama tylko Rzecz-  
„pospolita Szwaycarska dla swego  
„mieyscowego położenia, naydłużey  
„exystencyą swoię utrzymywać bę-  
„dzie.„ Zdanie to Monarchy tak grun-  
townie rząd każdy iego wady i przy-  
mioty znaiącego, powinięby tkwić za-  
wzse w pamięci wfzyłkich Republikan-  
tów i utrzymywać ich zawzse wfuszney  
boiaźni. Choć wspomniony *Zymerman*  
Konfyliarz Hannowerski, który nam tę  
ostatnią z sobą rozmowę Fryderyka o-  
pisał, nie wymienia przyczyn tego  
zdania Królewskiego, można się ich ie-  
dnak łatwo domysleć. Kraie Monar-  
chiczne, tak iak dziś są pospolicie,  
mają rząd światły, zniewielu osób skła-  
dający się, który uznawfzy co iest zba-  
wiennego do wykonania, nie ma do te-  
go przeszkody wielkiej z strony ró-  
żności zdań, z strony ambicyi lub inte-  
ressu prywatnych. Może więc rząd ta-  
ki korzystać szybko z nadarzających się  
okoliczności, może grożące sobie bu-



rze wcześniej i zrećnie odwracać, może w układach i zamiarach swoich sporym bardzo postępować krokiem. Co wszystko za bezpieczeństwo i trwałość Kraiów takich zaręcza. Przeciwnie się z Kraiami wolny rząd mającemi dzieie. Rząd tamtejszy między tyśące ludzi podzielony, doznaie w swych dobra publicznego zamiarach wszystkich owych trudności, które tylko ciemność, statyfyki niewiadomość, niezgoda, od wielości i różności zdań nierozdzielna, ambicya, zazdrość, prywatny interes, i inne ludzkiey natury wady, stawiać zwykła na przeszkodzie. Nie dziw tedy, że w Rzepltych wszystko się dzieie nie rychło, wszystko z wielkim idzie oporem. Bogday tego nigdy przedtém nie doznawała nasza Rzeplta, a dziś nowym tego nie była przykładem. Aż się zdziwiła Europa patrząc nie dawno na tak gorliwe, wspaniałe i patryotyczne całego niemal Polskiego Narodu zapędy. Widok dzwigaiącego się Kra-



iu z tak długiego nieładu, pogwałcenia i osłabienia, zdał się być ważniejszy dla wielu Narodów, niż nawet wielkie sceny, które wystawiała niniejsza wojna Turecka. Rezolucją wielką Seymu niniejszego, względem ustanowienia 100,000. wojska, wszystkie ogłosły gazety, jako fenomen polityczny, którego się przed rokiem nikt w całej Europie nie spodziewał, który wielkiemu ale dziwnie osłabionemu Narodowi miał dać nowe życie, zjednać mu nową u postrońnych względność w równoważności Europy sprawić nową odmianę, pewne, niektórych Dworów zniszczyć zamiary, i w ich maxymach, postanowieniach związkach, wielką pociągnąć za sobą rewolucją.

Lecz ten wielki i zdawna pożądany zamiar, jakże przychodzi do skutku? o to po Republikancku. Wszystko zdaje się nalegać, o iak najprędzje przyprowadzenie iego do skutku. Duch Patriotyczny, którym teraz cały nie,



niał Narod oddycha, może prędko odstygnać. Woyna ninieysza, tak interesom Narodu sprzyiająca, może się nadspodziewanie prędko zakończyć. Okoliczności Narodów sąsiedzkich mogą się odmienić. Te uwagi nie powinnyżby były przyspieszyć czynności sprawujących to wielkie dzieło? A iednak już o to mija 7my tydzień, a ieszcze nie rozstrzygniono pierwszego mniey ważnego punktu, kto ma i iak rządzić przyszłym woyskiem? Podczas gdy znaczna liczba Prawodawców szczerą miłością lubey Oyczyzny technących, dążyć śpieszno chciała do głównego celu, wstrzymywali inni ich kroki, czymże? o to domaganiem się, żeby w Kommissyi przyszłej Woyskowej tyle, a tyle z Litwy zasiadało, — Zeby taż Kommissiya na przemiany była raz w Koronie, raz w Litwie, i t. d. Czyż na tych frazdkach (\*) tak drogie dla Oyczyzny,

---

(\*) *Te żądania, aby Seymy, Kommissye bywały alternatą w Litwie,*



a wiekami pewnie niepowetowane  
chwile trawione bydź mają?

Jeżeli ustanowienie władzy naywyżey nad woyskiem i przyszley iego zwierzchności tyle kosztowało czasu, iakieyże nie uczyni zwłoki opatrzenie funduszu na iego utrzymywanie? Tego tym bardziey spodziewać się trze-

---

*pochodzą z fałszywego mniemania, iakoby to miało sprowadzać pieniądze do Prowincyi, lub ie tam zatrzymywać, i przez to pomnażać iey pomysłność. Prawda, że przez napłyn Panow i różnych ludzi na Seym, Trybanał, lub Kommissyą, w pływa do Prowincyi wiele pieniędzy. Lecz ieżeli tam, niemasz handlu statecznego, lub indystryi w manufakturach, fabrykach i rzemiosłach; to pomnożenie się takie pieniędzy iest iak woda owa, która iak nagle wzbierze, tak też nagle opadnie. Pieniądze naturalnym swym ciężarem tam się zawsze toczą, gdzie ie przemysł, indystrya i wieloraki przez rękodziela pociąga zarobek. Niech się przez Seym, lub Kommissyą nagromadzi w iakiey okolicy Li-*



ba, że tam interes własny dużo będzie cierpiał, i miłość prywatna na wielkemy będzie dobru publicznemu przeszkodzi. Słuszna rzecz zatem w obmyślaniu funduszu na 100,000 woyfka, takich się chwycić środków, któreby i wielkemy tey publiczney potrzebie dogodziły, i prywatnych osób nie

---

*tewskiy pieniądzy, wnet ie z tamtąd wyprowadzą Warszawscy kupcy, Warszawskie rzemiosła, Warszawskie wygody, które do siebie Obywatelów Litt: pociągają. Przykładay się tedy tylko śpiesznie W. X. Litt: wraz z Koroną do ubeśpieczenia twey exystencyi, do utwierdzenia Independencyi Narodowey; spraw żeby Twoi Prawodawcy, naturalni Kraiu całego Gospodarze nie co dwa roki, tylko na krotki czas do domu dla zobaczenia się prawie iedynie ieden z drugim przyjeżdżali, ale żeby w nim iak należy usławnie prawie przebywali, rozrządzali, i gdzie iak któremu niedostatkowi zapobiedz obmyślali a bez Seymow krotkich i Kommissyi, które tam Narod więcey kosztuie, niż w*





cuiśkały — Trzeba się spodziewać po gorliwej roztropności Prawodawców niniejszych, iż oni postępując sobie w tém słusznie i porządnie, czerpać najprzód będą z źródeł publicznych i od wieków na publiczne potrzeby przeznaczonych, a dopiero potem, udadzą się do innych; że pieniędzy dla

---

*Stolicy, będziesz miało niedługo handel, przemysł, a najprędzey liczne woysko, które twą cyrkulacyą dotąd leniwą i martwą ożywią, bardziej i trwalej niż co 4. lata Seymy, lub Kommissye iakie.*

*Do tego zazdrość Stolicy, kiedy iuż iest tak można i we wszystko zawziętą, przeciwi się zdrowey polityce, i dobru sameyże Prowincyi W. X. Litt: Lubo daleko by było lepiej dla Kraiu, żeby zamiast ie dnego potężnego, było w nim kilka miaśł mniejszych, a tak w proporcyi mایetnych, porządných, ludnych iak Warszawa. iednak nie iest ona bez wielkiego dla całego Kraiu pożytku. Podatki, które optaca Warszawa, równaią się pewnie podatkom iakiego Woiewodztwa. W wy-*



woyska tam szukać będą naybardziej, gdzie się ich przy wielkich dostatkach i dochodach, naywięcey i nayłatwiey gromadzi, że nawet gdy przyidzie do nakładania podatkow na wfzytkie klasy poddanych, te obierą naybardziej, które sięgać będą maiętnych, oszczędzać ubogich. Atoli trudno się spo-

---

ślawieniu Koszar zaśląpiła teraz Skarb Publiczny, do którego to należało, gdyż Woysko w nich sło-  
iące, strzeże Króla, Stanów Szymuiczych i naywyższych Magistratur Kraiowych: w potrzebie może prędko, zaśląpić niedostatek iaki Rzeczypltey. Zaś dla Prowincy<sup>a</sup> Litt: Warszawa iest tém, czém dla Hiszpanii Mexico lub Peru. Wielk<sup>a</sup> część produktów Litt: iako to zbo-  
ża różne, masła, sery, skóry, woski, miody, kozuchy i gurnice, czyli sukmany chłopskie z grubego sukna, przedaią się w Warszawie łatwiey i lepiej, niż w iakim mieście portowym zagranicznym. Wszakże przyznać tu urzeba roztropność i prawdziwą Dobra publicznego miłość,  
J. O. Xciu Jmości Sapieże Marszał



dziewać, żeby to wszystko, przy wielkiej w Kraiu naszym pieniężney karysty, a nader wielkich w początkach na woysko expensach wystarczyło dostatecznie. Cóż tedy? znowu więkzsze nakładać podatki, lub nowe wynaydować? Nie obyłyby się to, bez ucisku i odjęcia poddанныm sposobności utrzymania się i obmyślenia sobie nowych dochodów.

Uczynię tedy zdamiś nie mały Oyczyźnie przyługę, kiedy odkryję tu nowe, a u nas dotąd nie praktykowane dochodów publicznych źródło, którego roztropne i podług statystycznej mądrości użycie, może bardzo wielkim potrzebom Kraiowym dogodzić, i poddanych Rzeczypltey od ucisku w przeładowaném podatkowaniu uwolnić. Zanim iednak do mey rzeczy przystąpię, niech mi wolno będzie przeło-

---

*kowi Litt: , toż wielu innym Postom, którzy tę materyą i inne mnieyszey wagi, aż nakoniec odłożyć radzili.*



żyć tu dwie następujące uwagi. Nayprzód. Rzecz to jest pewna, iż kiedy Naród tak wspaniale, patryotycznie i gorliwie przystępuje do ustanowienia 100,000. woyska, i ugruntowania przez to swej exystencyi, a nawet independencyi Narodowsy, nie czyni to dla generacyi dziś żyjącej tylko, ale też i dobra następujących pokoleń. Owszem jest rzecz oczewista, iż nasi Potomkowie dopiero doznają pomyślności, do której Narod dziś z tak trudną i niebezpieczną pracowitością ściele drogę. Nie jestże tedy słuszną i naturalną, żeby nie cały ciężar budowania tego kłaść na barki Narodu dziś żyjącego, ale go też dzielić ile możności z pokoleniami następnymi? To zaś iakże się stać może? Opowiem, lecz gdy wprzód wymienię drugą ważną okoliczność.

Nie trzeba wątpić, że różne statystyczne rozrządzenia, przyzwoicie nałożone podatki, a nawet choyne prawdziwych Patryotów ofiary, ułatwią

Rządowi naszemu zebranie summ potrzebnych na wojsko. Najpierwsza rzecz będzie, opatrzyć go bronią wszelką. Pytam się zkąd iey wziąć? Przez 16. lat ciągłego pokoju, nie było kto-by zaradził temu, żeby iey co rok zrobiono w Kraiu choć na 6000. ludzi, i w arsenałach złożono. Teraz oprócz tey, którą już jest wojsko nasze opatrzone, nie wiem czy iey można będzie kupić w Kraiu dla 6000. ludzi. Więc dla 75 - lub 80,000. ludzi trzeba będzie broń kupić za granicą. Czekać bowiem ażby iey narobiono w Kraiu, byłoby to puścić z ręki najszcześniejszą, a wiekami nie powetowaną porę. Lecz zakupienie razem tyle broni, ammunicyi (\*) sukna i t. d. wyprowadzi z Kraiu w iednym roku, iakie 12-15. millionów, które złączone z 6. millionami, wychodzącemi rocznie za sól,

---

(\*) *Właśnie w tym miesiącu Cesarz zakazał z swoich Kraiow wywozić sól.*



sprawią bardzo wielkie *deficit* w massie  
 ogólnej pieniężnej i cyrkulacją Kra-  
 iową zatamują. Jakże temu zaradzić?  
 Oto przez ustanowienie banku Narodo-  
 wego, któryby pomnożył majątek Kra-  
 iowy przez samę reprezentacją w pa-  
 pierach pieniędzy, tak iak pieniądze  
 same przez się reprezentują rzetelny  
 majątek Kraiowy. Bilety Banku tego,  
 do pewnej tylko liczby, Prawem okre-  
 ślone, a pewny iaki fundusz do reali-  
 zowania na pieniądze mające, nicby  
 nie kosztowały Rzeczpospolitą, miały-  
 by równą cyrkulacją z pieniędzmi, i  
 bardzo dobrze zastępując miejsce tych  
 millionów, któreby teraz razem wy-  
 szły z Kraiu za broń i różne potrzeby  
 wojskowe, nie dałyby czuć Kraiowi  
 niepomyślnych skutków, które zawsze  
 zwykły następować w podobnych przy-  
 padkach.

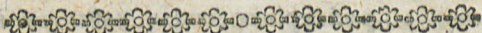
Moglito uważać czytelnicy Pamię-  
 tnika Hist: Polit: iż lubo w nim różne-  
 mi czasy były opifane i zachwalone



różne banki, iako to: Angielski, Szwedzki, Rosyjski, nigdy iednak nie ra-  
dziłem, żeby Kray nasz przystąpił do  
ustanowienia podobnegoż. Przyczyna  
tego była naturalna, iż bank taki o  
jakim tu mówić będę, zasadza się na  
kredycie publicznym. Zaś Kray bez  
orężny, pod opieką cudzą zostający i  
prawie sam exystencyi swoiey nie pe-  
wny, czyż może mieć kredyt, nie mó-  
wię u postronnych, ale nawet u swo-  
ich własnych poddanych? Lecz teraz  
kiedy Narod cały wraz z swym do-  
brym Królem z taką chęcią z tak pra-  
cowitą i kosztowną gorliwością, dzwi-  
ga na nowo prawie, pochyłoną inde-  
pendencyi swoiey budowę i kiedy ni-  
czego nie żałuje, żeby miał zawsze  
100,000 gotowych stróżów wolności i  
beśpieczeństwa swego, można mu ra-  
dzić, można go zachęcić, aby na wzor  
wszystkich innych polorownych Naro-  
dów Europejskich, ustanowił u siebie  
iako nayprędzey, Bank Narodowy, ni-



żey opifany, przez to majątek swój  
pieniężny kilku lub kilkunastu millio-  
nami pomnożył, cyrkulacyą zafilił, no-  
wy sobie z niego dochod utworzył,  
i w potrzebie nagłej dzisieyszey miał  
z niego gotową pomoc i wsparcie.



## VIII.

Sposob pomnożenia majątku i  
dochodu publicznego, przez  
ustanowienie Banku Naro-  
dowego.

**W** Ygoda, którą mają kupcy, że w  
Bankach swoich pożyczają, oddają, za-  
mieniają wielkie summy, nie licząc ża-  
dnych pieniędzy, tylko ie piorem ozna-  
czając, toż bezpieczeństwo złożonych  
pieniędzy w miejscu jakim obwarowa-  
nym, i równie od złodzieiów iak od  
różnych przypadków zachowanym bar-  
dziej





dziewy niż w prywatnych domach, była powodem do założenia banków prywatnych. Podobneż wygody i pożytki sprawiają wexle. Ze zaś iak w owych prywatnych bankach tak i wexlach, sam papier zastępuje pieniądze i sprawia pożytki, przyszło na myśl niektórym, czyby to prywatne ustanowienie, nie mogło być rozciągnięte do publiczności, i czyby bilety bankowe, albo co na jedno wychodzi, pieniądze papierowe nie mogły służyć wszystkim tak iak służą niektórym, których imiona i osoby są na owych biletach wymienione.

Do tey myśli przywiązała się i szczerza, że banku tego właściciel, kiedy bilety iego mają kurrencyą, może do pewnego stopnia pomnożyć swe artycyjalne bogactwo, które tak jest rzetelne iak same pieniądze w teyże samey liczbie co bilety w kassie zostające. Póki bowiem te bilety mają kurrencyą, i póki nie zmówi się wielka

*Liśtopad 1788.*

Rrr



liczba ich prywatnych właścicieli, na realizowanie ich przez bank na złotą lub inną monetę, póty one są prawdziwym kapitałem, którym właściciel Banku może robić, i nie mało zarabiać. Gdyż z Banku nie wydadzą żadnego biletu, żeby za niego nie odebrano albo zaraz, albo potem równemu w pieniądzech wartości.

Ale że może się trafić, iż z umyśłu i podstępem, lub też z trafunku, wrociliby się do Banku wiele na raz biletów, któreby na pieniądze musiały być zamienione, przeto właściciel powinien w nim mieć, zwłaszcza w początkach, pewną kwotę pieniędzy gotowych; z czasem kiedy taką próbę wytrzyma, i kredyt swój dobrze ugruntuje, nie potrzeba mu będzie tej ostrożności, i może większe w gotowiznie kapitały na procent rozpozyczyc, a małą tylko jaką sumę mieć zawsze w Banku dla realizowania trafić się mogących pojedynczo biletów. Albo też Bank taki

może się porozumieć z kassą publiczną lub kilku prywatnych, żeby go gotowizną na czas iaki zafilały. kiedyby w nim biletów do realizowania był nacisk wielki. Wszakże to bardzo się rzadko trafia. Zmowa nawet na to jest trudno i kosztowna. Bank wytrzymawszy raz szturm taki gruntuie na zawsze swój kredyt, i już go nic więcej, chyba zła lub nie wierna administracya, nie może mieszać w swych czynnościach.

Wszakże tak w swych początkach Banku takowego, iak i zawize potem czy to w wielkich, czy małych iego negocyacyach, *Właściciel* Banku biletowego, powinien miec to na świeżey pamięci, że cała Exystencya iego Banku zafadza się na *Opinii*, na mocném przekonaniu każdego, który ma iaki bilet Bankowy, że ten papier tak jest dla niego dobry i użyteczny iak pieniądze, które reprezentuie, i że go może każdego momentu zamienić w pieniądze.

Rrr ij



Która to *opinia* kiedy jest mocno ugruntowana, czyni papierowe pieniądze, w niektórych przypadkach ieszcze wygodnieyszymi i szacownieyszymi, niż nawet same pieniądze gotowe. Przy tém to tylko ugruntowanym dobrze mniemaniu i przekonaniu Bank biletowy, jest prawdziwym dla właściciela kapitałem i źródłem nie małych dochodów, pomaga nie mało do publicznego dobra, albo co na jedno wychodzi, w ten czas tylko zgadza się z publiczném dobrem, i może być w Kraju cierpianym. Ze tedy co do użyteczności takiego Banku wszystko zależy od pielegnowania bardzo delikatnego, i lada czeń nadwreżyć się mogącego kredytu; przeto nieraz w dalszych mych uwagach oglądać się będą na to, i rzecz moję do tey wielkiej okoliczności stosować.

Nayprzód z tego co się już namieniło, i co sięczemamsezieieni petém, okazuje się, że *zappnBak w ierocy*, czyli bi-



letowy, powinien bydź *Bankiem Narodowym*, czyli *Bankiem Rzeczypltey*. Gdyż za co iaki prywatny, lub *Kompania*, a ieszcze z obcych po części złożona, ma mieć ten zysk, który może odnieść sam *Kray*, i który bez pomocy i wpływanía naywyższej władzy *Kraiowey* nie iest podobny?

Mówię *bez pomocy i wpływanía Naywyższej władzy Kraiowey*, i przystępię do pierwfzey z zamierzonych uwag moich.— Wiadomo, że bicie pieniędzy, iest to *Regale*, które sobie włzędzie naywyższa władza *Kraiowa* zatrzymuie, wraz z wypływaiącemi ztąd pożytkami, a nawet nigdy go nie powinna ratować w ręku prywatnych, dla tego, że pieniądze są miarą wszelkiego zarobku między poddanemi. Jak daleko bardziey robienia i wybijania papierowych pieniędzy, nie powinien *Kray* puszczac prywatnym, kiedy w nich tak materyał iak i forma iest robotą ręki ludzkiej? Tym bardziey *Re-*



*gale* to nie powinno być nigdy uste-  
powane prywatnym, iż wyciąga nad  
sobą wielkicy pilności i dozoru z stro-  
ny najwyższego rządu; a w powsze-  
chności ręce ludzkie co tylko mogą  
zrobić, to też mogą z fałszować i tego  
naśladować. Na koniec pieniądze te  
papierowe w tenczas tylko mają swóy  
szacunek, kiedy je Kray do skarbu swe-  
go przyjmie zarówno z pieniędzmi,  
bierze je i wydaie. Kray tedy Bank  
taki powinien trzymać na siebie.

Zamiary nawet dla których się Bank  
taki stanowi, i dla których być może  
cierpianym, nie doydą się inaczey  
tylko kiedy Bank ten będzie w ręku  
Rządu mądrego. Oczewista bowiem,  
iż zyskiem z cyrkulacyi biletów pocho-  
dzącym, dzielić się zwykli kompaniści  
kiedy do nich Bank taki należy. Zaś  
Rząd obraca to na publiczne dobro.  
Prywatni, pożyczają z Banku papiero-  
wych pieniędzy na procent choć co-  
kolwiek mniejszy od zwyczajnego, ie-



dnak zawsze uciążliwy. Gdy przeciwnie Bank w ręku Rządu zostający, może pożyczać po 3. lub 2. od sta znacznych summ na cyrkulacyi zyskanych, albo ie też wcale dać na iakie użyteczne przedsięwzięcia.

Zarzucają popolicie, że osoby prywatne, łatwiey znaydą kredyt niż rząd naywyższy. Ale ten zarzut, iak uwłoczy sławie Rządu mądrego, tak jest bez fundamentu; bo w używaniu pieniędzy papierowych na tém się wszystko zasadza, żeby nie przestąpić słuszey proporcyi między cyrkulującemi papierami, i leżącemi w kassie na zmianianie ich, gotowemi pieniędzmi. Jeżeli się to stanie, wszystko to iedno, czy Bank jest w ręku prywatnych, czy publicznych. Jeżeli zaś proporcya ta z troskliwością zachowana będzie, nie widzę dla czego Publiczność doświadczać codzien, że papier Bankowy może bydź zmieniony na pieniądze, miała więcey ufać partykularnym a-



kcyonistom, niżeli Rządowi. Czy dla tego że prywatnych można prędey prawem do służności przywieść? Ale się to nieda tak łatwo zrobić, kiedy Bank nadto biletów rozpozyczy, a ie-  
szcze Rządowi. Owszem zdaie mi się, że Bank taki w ręku prywatnych pod-  
pada większym podstępom i kabałom niż kiedy Rząd Kraiowy nim zawiady-  
wać będzie. Nic to nie iest niepodo-  
bnego, iż Familią iaką można mogłaby z zazdrości lub nienawiści postarać się oto, żeby wielka liczba biletow razem do Banku prywatnego szturmowała i wprawila go w wielkie zamieszanie. Przeciw Bankowi zaś Kraiowemu nikt nie odważy się, na taki postępek, chy-  
baby chciał się okazać Oyczyzny i do-  
bra publicznego nieprzyjacielem.

Ponieważ natym naywięcey zależy, w tém ustanowieniu, żeby była zacho-  
wana proporcya między biletami roz-  
pozyczonemi, i pieniędzmi gotowemi w kassie leżącemi, przeto trzeba nay-





przod znaleźć proporcją tę. Krotko mówiąc wielość papierowych pieniędzy, powinna być stosowana, do wielości dochodów Kraiowych, iak dochody i wydatki Kraiowe są w proporcyi do całej masy pieniężney, która cyrkuluje w Kraiu — Radziłbym tedy, żeby całe *Quantum* papierowych pieniędzy nie przechodziło czwartey części dochodów skarbowych. Raz dla tego, że przymuszenie, a nie przez się pochodzące pomnożenie pieniędzy powinno być pomiarkowane, kiedy niema być szkodliwe; powtóre, że Kraiowi czyli iego skarbowi, który na te papiery w rękę swoich ma iaki pewny zaftaw; choćby też nie mógł zaftawu tego w prędcie obrócić na pieniądze, nie byłoby mu iednak bardzo trudno,  $\frac{1}{4}$  częścią swych dochodów realizować bilety bankowe, gdyby się ich kiedy iakiem przypadkiem zbyt wiele razem do Banku wróciło. — Co się zaś tycze biletów bankowych, tych wielość po-



winna mieć proporcya do gotowey summy pieniężney w kassie leżącej, iak 3. do 1. To bowiem i gotowość skarbu publicznego zalilenia, w potrzebie nagłey Banku, sprawiłoby, iż rzadko kiedy zgromadziłoby się razem wiele biletów do Banku. Ze zaś ten depozyt gotowy, nigdyby prawie nie był w wielkiej części naruszany, gdyż co by z niego na codzienne zmieniania biletów ubyło, to na to miejsce za bilety możnaby dostać gotowych pieniędzy z skarbu; przeto Kray w nagłych potrzebach miałby w nim swą pomoc, i mógłby go użyć na czas iaki krótki.

Daymy to n. p. że Kray iaki ma 60 millionów dochodu, i że w nim zwykło się płacić podług prawa 5. od sta prowizyi. Zeby zachować słuszną prowizyą, trzebaby tylko za 15. millionów ustanowić papierowych pieniędzy, zaś depozyt w gotowiznie tak w złocie iak w frzebrze, wynosiłby 5. mil-



lionów. Cały ten kapitał w papierach, oddałby się Kommissyi Skarbowey, żeby nimna wsparcie to potrzeb Kraiowych, to fabryk, rękodziel i poprawę ekonomii w dobrach szafowała i one pod jakim pewnym zastawem, między prywatnych rozdała po 4. od sta procentu. Pożyczając zaś tych 15 millionów w papierach, tym którzy dla swych użytecznych iakich przedsięwzięć, byłiby godnemi tego wsparcia, a mogli okazać do oddania nie zawodny fundusz, powinna administracya wyznaczyć terminu do oddania w papierach czy gotowych pieniądzech, nie bardzo krótkie, ale też ani bardzo długie, żeby wracające się summy mogły być znowu inuym kompaniom lub osobom po 4. od sta pożyczane. Prowizya od tych kapitałów wynosiłaby tedy na rok 600.000. zł: Jeżeli depozyt w gotowiznie 5 millionów wynoszący, byłby od partykularnych pożyczony, to z owych 600,000. opłaciłoby się prowizyą



po 4. od sta, reszta zaś, lub cały zarobek (jeżeli depozyt nie byłby, lub też bez żadney prowizyi pożyczony) obracałoby się na oddanie pomalu pożyczonego depozytu, lub na jego pomnożenie. Nigdy zaś nie mogłaby Administracya pomnażać samey kwoty papierowey. Lecz naywyższa władza Kraiowa, kiedyby widziała, że oczewiście depozyt Bankowy rośnie i pomnażał się, i że kredyt Banku co razby się wzmagał, mogłaby w proporcyi zwyż wspomnioney pomnożyć także kapitał papierowy, to jest, za każde 100,000 zł: gotowizny w depozycie będącey, mogłaby wydać na świat za 300,000. zł: biletów. Atoli lepiej każdy zarobek roczni w gotowiznie, przydać do samego papierowego kapitału i pożyczać go wraz z biletami po 4. od sta niżeli pomnażać kapitał przez wydawanie nowych biletów.

Kray, który tak jest urządzony, iż co rok z dochodów swoich, może złożyć



w skarbie iaki million, i schować na dalsze czasy. Może, kiedy podczas pokoju Remanent skarbowy urosłby znacznie, pomnożyć co rok jakim millio-  
nem kapitał Bankowy papierowy, aże-  
by cyrkulacya Kraiowa przez zatrzy-  
mywanie w skarbie remanentu piene-  
żnego niecierpiała, i żeby tyle iey przy-  
było zasilenia w biletach, ile ją ofta-  
biono w pieniądzech schowanych w  
skarbie. Wszakże dla oddalenia wszel-  
kiej nieufności nigdy Administracya,  
ani skarb nawet nie powinien ważyć  
się wydać więcey nowych biletów, nad  
liczbę już ustanowioną; ale to zawz-  
dzie się powinno z wiadomością nay-  
wyższej władzy, to jest Seymu.

Zeby tym biletom z początku ziednać  
kredyt i kurrencyą, trzeba nayprzód  
użyć Bankierów naszych, ażeby ich  
z Banku za gotową lub oddać się mają-  
cą nie długo walutę, nabrali i niemi  
negocyacye swoje Kraiowe odbywali,  
wszystkie takie wydatki skarbowe, po-



winny byđź w iakiej części temi biletami odbywane, n. p. pensye wszystkie mogłyby byđź trzecią częścią wypłacane w biletach. Przez Uniwersaly i z ambon lud powinien byđź o tych pieniądzech uwiadomiony i do ufności należytey zachęcony. To, iako też doświadczenie, że te pieniądze, byłyby od wszystkich ludzi rozumnych brane, i nawet do skarbu za podatki, na cłach i komorach przyimowane, sprawiłoby pożądaný skutek.

Forma i układ tych biletów, zawiśłyby od woli Władzy naywyższej. W krótce dam tu wizerunki, czyli kopie różnych biletów zagranicznych. Teraz to tylko namieniam, że wszędzie papier robią umyślnie z pewnemi znakami do tego i druk, toż ścieple mają osobliwsze o co nie byłoby u nas trudno, mając pod Warszawą w Jeziorny tak dobrą Papiernią, i w Warszawie tak zręcznego Gilsera, iakim jest JP. *Zawadzki*.  
Cena naytańszych biletów powinaby



bydź zł: 9. zaś droższych może iść w górę do 1000. Czer: zł: i daley podług woli i potrzeby każdego.

Naywiększy i istotny pożytek tego ustanowienia jest ten: iż się pomnaża nagle w Kraiu masa cyrkulująca, daie sposobność Kompaniom, Entreprenorom i rządnyim prywatnym, dostawiania pieniędzy za mały procent (za pewną jaką hypotyką) na poprawę dobr swoich i pomnożenie z nich intrat swoich Naybardziej zaś ustanowienie to jest potrzebne w takim przypadku, kiedy Kray musi nagle wydać zagranicę znaczne miliony, a niemasz nadziei, żeby się przez handel miały do niego wrócić prędko, Cyrkulacya zatém osłabiałaby bardzo, o pieniądze byłoby trudno, lichwiarstwo poszłoby w górę, cena dobr i produktów spadłaby bardzo. Tyśiące poddanych dla nie dostatku pieniędzy poprzestaliby swego zarobku, i zostali bez sposobu do życia. Temu wwszytkiemu zapobiega się przez ustanowienie Ban-



ku i zastąpienie pieniędzmi papierowemi, pieniędzy zwyczajnych.

Nawet kiedy mają być nałożone na Kray nowe i wielkie podatki i przeto wielka część majątku pieniężnego odjęta będzie poddanym, bank ten wielką im jest w ten czas pomocą, podatki czyni znośnieyszemi, i sprawuje że handel w nętrzny i zarobek tak idzie iak przed tém.

Nawet w wielkiej potrzebie Kray może sam tych pieniędzy używać, ale z mocnym postanowieniem, wykupienia ich lub włożenia do Kasy Bankowey tyle pieniędzy, ile wydał na różne wydatki biletów. Wszakże jest to ostatni sposób ratowania się i Frederyk II. pod czas 7moletniey Woyny nie użył go nigdy choć był w tak ciężkim razie.

Naywiększy i nayprędzszy pożytek, który Kray z ustanowienia tego Banku mógłby odnieść byłby następujący:

Naywięksi Statysci, a nawet i P. Neker w wspomnioney księdze *Sur l'Admini-*

*stration*





*stration des Finances de France* twierdzą, że w nagłych i wielkich potrzebach Kraiu, niemasz lepszego, fluszniejszego i mniej uciążliwego sposobu dogodzenia publicznym potrzebom, iak użyć Patryotyzmu Narodowego i z niego korzystać. Widziemy za dni naszych, że stany Moskiewkie, gdy Szwecya w tym roku zaczęła wojnę prowadzić z Rosyą, ofiarowały Imperatorowej wystawić swym kosztem 50 batalionów piechoty i tyleż szwadronow Jazdy, to jest przeszło 60,000. woyska. W Szwecyi zaś gdy Dania złączyła siły swoje z Rosyiskimi, miasto *Sztokholm* w 15. dni wystawiło swym kosztem 12,000. woyska na obronę kraiu. U nas Patryotyzm ten był także różnym Obywatelom powodem do subskypcyi, przez którą w tym miesiącu w pieniądzech, suknie i broni ofiarowano Oyczyźnie do 600,000. Zł: Wszakże trudno takiego Patryotyzmu wyciągać po większey części Obywatelów. Szczu

*Listopad 1788.*

Sss



płość majątku i oglądanie się na własne potrzeby nie dopuszcza wielu czynić podobnych dla Kraiu podarunkow. Lecz nikt pewnie nie znajdzie się taki, żeby nie chciał lub nie mógł pożyczyć Kraiowi do pewnego czasu jakiej drobnej części majątku swego. Pożyczenie to z strony każdego Obywatela, iaki taki majątek posiadającego, byłoby wielką w nagłym razie dla Ojczyzny przysługą; okazałoby powszechny całego Narodu Patryotyzm; a zaś majątkowi poddanych Rzeczypltey nie przyniosłoby żadnego uszczerbku.

Wspomnieliśmy w części przeszłej; iż w Hollandyi tego roku, Rząd Kraiowy chcąc wielkim potrzebom Kraiowym dogodzić, i przywrócić w skarbie porządek, przez kłotnie domowe zniszczony, a widząc że nowemi podatkami nie można już było obciążyć Kraiu; rozkazał aby wszyscy poddani całą majątek swoy ruchomy i nie ruchomy podali i od każdego 100. majątku



zapłacili raz tylko  $\frac{1}{4}$ . procentu. Co  
gdy się stało skarbu publicznego dał każdemu  
podatek ten przynoszącemu rewers  
na odbieranie  $\frac{1}{4}$ . od 100. procentu ze  
skarbu co rok od summy wypłaconey.  
Tego sposobu możnaby teraz u nas  
naśladować bardzo dobrze. Trzeba bę-  
dzie na wystawienie 100,000 woyska i  
opatrzenia go we wszystkie do wojny  
potrzeby, iakich 60 — 70. millionow.  
Chcieć ten wielki kapitał zgromadzić  
przez same podatki, byłoby to srodze  
go na raz zedrzeć i na długie czasy  
z ubożyć. Daleko tedy lepiej będzie  
zebrać przez podatki połowę tey sum-  
my, albo też  $\frac{1}{3}$ . część, a resztę przez  
to pożyczanie dobrowolne. A dopiero  
wymiarłowawszy, wiele trzeba będzie  
wydawać co rok na procent od tey sum-  
my, obmyślić na to iaki fundusz, któ-  
ry to fundusz choćby też miał wyni-  
knąć z iakiego nowego podatku, nie  
ucisnęłoby to iednak Narodu tak, iak  
wybranie razem przez podatki kilku-



dziesiąt millionów. Gdyż cały Narod będzie wolał płacić iaki mały podatek, który mu się wroci przez procent od owego pożyczonego kapitału, niżeli zdobyć się na sam kapitał, który jużby prócz tego zginął. Wszakże nie trzeba nawet będzie nowego podatku na opłacanie prowizyi od owego kapitału pożyczonego Kraiowi, gdyż ią można będzie opłacać bankowemi papierami, których Patryotyzm i własny każdego interes utrzymywać będzie kurrencyą i szacunek.

Dla więkzhey zyskania u Narodu ufności, Seym dług ten u Narodu zaciągniony, powinien zasadzić na iakiey hypocyte, n. p. na Starostwach, gdy z rąk niniejszych Possefsrów wyidą, lub na innych dobrach, któremi Rzeczpospolita może z czasem inaczey zadysponować. Kiedy na koniec woysko by stanęło opatrzone we wszystko i dochody Kraiowe przez dobry rząd, oszczędność, pomnożenie ekonomii, han-

dlu i wielorakiey indystryi pomnożyły się tak, iżby znaczny co rok w skarbie zostawał remanent; ten nayprzod ma bydź obrocony na upłacenie częściami długu owego. W czém zachowanoby naturalny porządek, a niemianoby na osoby żadnego względu.

Wracaiąc się do famego banku, każdy widzi, że stanowiąc papierowe pieniądze, jest to dług robić, od którego zrazu, nie trzeba płacić żadney prowizyi, ale który z czasem do więkfszey Kray może przyprowadzić expensy, niż gdyby musiał od iakiego kapitału umowioną płacić prowizyą. Zwyczajnie bowiem bank taki bywa rządcom Kraiowym powodem do iakieyfis rozrzutności, do przedsięwzięć może dobrych, ale czasowi nie służących, o którychby nie myślano, gdyby nie było czém expensować.

Do tego w długi tém, w którym nikt się nie odzywa o prowizyą, poki rzeczy dorze idą, kredytorem jest Pa-



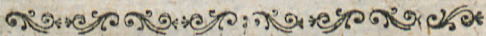
*blicum*, a to kiedy się ocuci, iest nay-  
 przykrz yszym ze wszystkich kredyto-  
 row — Jak tylko *opinia* ta, że niemaż  
 różnicy między papierowemi, a metal-  
 lowemi pieniędzmi upadnie, a to dla  
 trudności zmieniania pierwszych za dru-  
 gie, tak zaraz nikt papierowych brać,  
 a metalowych wydawać niechce, i na  
 tenczas pieniądze prawdziwe nikną z  
 Kraiu, każdy ie z boiaźni chowa, i  
 cyrkulacya, przemyśl, zarobek dziwnie  
 się w Narodzie zmniejszaia.

Od tego momentu, co tylko ma byđz  
 papierowemi pieniędzmi płacone, dro-  
 zezie niezmiernie, wszystkie pieniężne  
 Kontrakty, zapisy stają się wątpliwemi  
 i rodzą tyfiączne processa — Urzędni-  
 cy Kraiowi, którzy byli płatnemi pa-  
 pierowemi pieniędzmi, i nie mogą nie-  
 mi iak przedtém wystarczyć, narzeka-  
 ia na to słuźnie, Kray sam musi wszy-  
 Ńtko drożey opłacać, i tam gdzie pa-  
 pier nie może mieć z pieniędzmi ró-  
 wnego waloru, musi gotowizną tego,



czego mu nie dostaie dopłacać. W handlu dzieie się wielkie zamieszanie i kupcy na wexlach, które posyłaia za granicę wiele tracą, bo zagranicznym ludziom trudno papierami płacić, a zaś kupować dla nich dobre wexle u tych, którzy maia za granicą pieniądze lub kredyt, drogo przychodzi.

Nie wymieniam sposobow, któremi złe to kiedy się iuż zawezmie, ma bydz uleczone. Bo piszę dla kraiu, w którym ieszcze nie iest znaiome, i od którego roztropnością i ostrożnością Rządców, może bydz na zawsze oddalone. —



## IX.

Artykuły, czyli władza, obowiązki i przepisy Kommissyi woyskowej na Seymie ninieyszym ustanowionej —

**A** Artykuł I Kommissya Woyskowa ma

się zawsze w trzecim *Biennium* według Alternaty Seymów i mieysca w W. X. Litt: do następnego pierwszego Seymu agitować. Składać się zaś będzie z Osob 18. z którey to liczby dwie części ma być Cywilnych, trzecia Woyskowych, to jest Hetmana i 500 Woyskowych: lub Cywilno Woyskowych, w następujący sposób: z WW. Hetmanów Wiel: Pol: Obojga Narodów, z których każdy po iednemu w Roku całym przez 3 miesiące przy Prezydowaniu Kommissyi Woyskowej zasiadać i Prezydować w niej powinien będzie.

A nayprzód W. Hetman Wiel: Koronny, pierwsze od czasu zacząć się mającey terazniejszey Kommissyi trzy Miesiące, po nim W. Hetman Polny Litewski drugie trzy Miesiące, W. Hetman Litewski Wielki trzecie trzy Miesiące, W. Hetman Polny Koronny ostatnie Roku trzy Miesiące w Kommissyi prezydować będzie; i tak ten porządek Prawem ninieyszym przepisany, w





na następnych latach WW. Hetmani Wielcy i Polni Obojga Narodow w zasiadaniu i przyzdyowaniu Kommissyi zachowywać będą Pod utratą pensyi Kwartalney.

Ostrzegamy, iż WW. Hetmani wszyscy, oprócz iednego tego, na którego kolej z Prawa przypadać będzie zasiadania przez trzy Miesiące w Kommissyi, razem zasiadać nie będą mogli; ani też ten Woyskiem Kommanderować nie będzie mógł w tym czasie, kiedy na niego przypadać będzie, chociażby na Kadencyą trzechmiesięczną nie ziechał, podług Ustawy ninieyszey zasiadania i przyzdywania w Kommissyi, aby wydawanie Ordynansow samey Kommissyi zostawione, w osobie iedney podpisywanie onych i wykonywanie nie zostawało; tudzież Generałowie Dywizyami i w Dywizyach Kommanderujący, jako też i służbie aktualney jakieykolwiek Woyskowej będący, obrani, obowiązkow swoich, procz Kom-



misarskich, przez czas funkcyi swoiey  
 pełnić nie będą mogli. Oprocz tedy  
 Hetmana prezydującego, taż Kommissy-  
 sya składać się ma z pięciu Woysko-  
 wych, aż do Pułkownika *inclusive*, a  
 ci mają być Szlachta rodowita i Pos-  
 fesyonaci, łącząc w to Urzędników  
 Cywilno-Woyskowych, z których trzech  
 z Korony, dwóch z Litwy być może  
 obranych; warując, aby między obrane-  
 mi dwóch nie było z iednego nazwiska  
 i Domu Kommissarzy; w czasie zaś  
 trzymiesięczney Kadencyi przypadają-  
 cey na Hetmana z tego Imienia i Do-  
 mu, z którego jest obrany Kommissarz,  
 tenże Kommissarz nie będzie mógł w  
 Kommissyi *cum voce decisiwa* zasiadać;  
 którzy to Woyskowi i Cywilno Woysko-  
 wi, bez udzielney pensyi zasiadać po-  
 winni; tudzież w 12tu Kommissarzy  
 Cywilnych z kaźdey Prowincyi po  
 czterech, to jest: trzech Senatorów,  
 a dziewięciu z Stanu Rycerskiego, Ran-  
 gi Woyskowej aktualney, żadney o-

prócz Rotmistrzowskiej w Kawalery; Narodowej Służby nie czyniącej na łobie nie mających obierać się sposobem i przepisem dla Kommissyow Skarbowych Obojga Narodow ustanowionym powinny, z tym ostrzeżeniem, iż Elekcyja tych Kommissarzow Wojskowych, w Seymach następujących, zaraz po złączeniu się Izb naypierwey *pluralitate Votorum* odprawiać się będzie powinna *per Vota secreta*.

Gdyby zaś Rotmistrz Kawaleryi Narodowej, aktualnie w służbie będący, za Kommissarza był obrany, ten więc obrany do Rządu Kommissarzow 5cin z Osob Wojskowych lub Cywilno-Wojskowych wybieranych należeć będzie; ażeby zaś w tey Kommissyi Wojskowej, przez umieszczenie Osob Wojskowych, służba i moc Regulaminow ściśle zachowana była, z każdego Korpusu Artylleryi i z każdej Dywizyi Wojska, Generałowie Artylleryi, i Generałowie Dywizyami Kommande-



ruiący, po iednym Sztabs Officyerze lub Subalternie za Ordynansem i wymienieniem Kommissyi Woyskowej przyfylać będą, którzy na sekret Izby & *super veram informationem* przyśleże wykonawszy, zasiadać w Kommissyi mają, gdy będą wezwani, *cum voce informativa* w zdarzeniach tychże Dywizyow dla uwiadomienia i reprezentowania potrzeb Dywizyonalnych, Kommissarze i Pisarze Woyskowi, na żadnych Seymikach bywać nie będą mogli; ani też Osoba podaiąca się za Kandydata do Kommissyi Woyskowej, gdy obraną za Kommissarza zostanie, *nulló titulo* od sprawowania Funkcyi Kommissarskiej recessować się nie będzie mogła.

(*Ciąg dalszy potém*)



Uwiedomienie względem Edy-  
cyi Pamiętnika na Rok przy-  
szły 1789.

**P**Rzy dokończeniu 7go Roku od wyda-  
wania dzieła tego Peryodycznego, mo-  
żna ostrzedz Przes: Publiczność czyta-  
jącą, że ten *Pamiętnik Hiſto: Polity-  
czny* będzie w roku przyſzłym, iak do-  
tąd kontynuowany. Dzieło to, przez  
ſam tytuł ſwoy, dopieroż materye w  
nim zawarte, Prawodawcom naszym, i  
wſzytkim do rządu Kraiowego wpły-  
wającym, lub w pływac kiedys mają-  
cym, toż wſzytkim miłośnikom Sta-  
tyſtyki i Hiſtoryi nowey poświęcone,  
miało dotąd wspaniałe Publiczności  
czytającej wsparcie, tak iż ſię bez  
żadney inney pomocy od lat 7miu u-  
trzymywało. *Edytor* doczekał ſię z  
wielką pociechą takich czasow, w któ-  
rych Pamiętnik ten, może ſię ſtąc dla



swych Czytelnikow, ważniejszym i bardziej interesującym — Dotąd, z drżącym piórem przystępowało się do pisania w tych materyach, które ścigały się do ugruntowania independencyi i potęgi Kraiowey: wiedząc iak długie ręce mają zbrojni opiekunowie nasi.

Wiele także materyi arcy ważnych dla Kraiu, opuszczano się, widząc że Seymy zwyczajne, ledwie dni kilka do prawdziwego Seymowania mające, nie mogły prawie nic ważnego dla Kraiu udecydować.

Teraz infza się otworzyła scena. Narod został nagle niepodległym i gruntuie samowładztwo swoje na wieki. Wolno tedy będzie w nim bez boiaźni pisać i mówić co się tylko będzie zdało z większym ięgo dobrem. A że Narod zabezpieczywszy swą niepodległość, będzie chciał także ugruntować swą wnątrzną spokoyność, i przystąpi zapewne do uprawy tey wielkiej a



z dawna odłogiem leżącej ziemi, zechce urządzić Tron, Seymy, Seymiki, Trybunały, Sądy Miasta, Wsie; udoskonalić rolnictwo, utworzyć manufaktury, wskrzelić i rozszerzyć handel, z iak naywiększym dobrem dla Narodu, a wszystko to wyciąga wielkich wiadomości, doświadczenia, przykładow, i względem tego nie można mieć nigdy nadto oświenienia; przeto *Pamiętnik* naturalnie, będzie iak iakim Teatrem. zbiorem; uwag, myśli, rad, przestrog do tych okoliczności, ściągających się. Zwłaszcza jeżeli Sejm ninieyszy, dopełniając sławy swej, która go w dziejach nie tylko Polskich, ale też i Europejskich uwieczni, *Wolność Drukowania* tak nierozdzielną z wolnością Narodową, i zgodną z oświeceniem wieku naszego, prawem upoważni, zabezpieczy i do wszystkich ogólnie materji (prócz paszkwiłow) i bez żadney excepcyi, które do tyfiącznych tyranii bywają powodem, rozszerzy.



Można się także spodziewać, że duch  
 Patryotyczny tak wszystko dziś szacu-  
 iący, co tylko jest Narodowym, roz-  
 ciągnie się także aż do Literatury Pol-  
 skiej, i powiększy pisma tego miesię-  
 cznego najpierwszego w Polsce od-  
 byt. Ten zaś byłby wzajemnie Edy-  
 torowi bodźcem, do najgorliwszego  
 przykładania się, aby praca jego odpo-  
 wiadała iak najlepiej łaskawey na sie-  
 bie Czytelników wspaniałości — Daie-  
 my tu przestroge, iż w roku przyszłym  
 Pamiętnik ten wydawać się będzie tu  
 w Warszawie w samey tylko Expedy-  
 cyi w Kamienicy *Rydzyna* zwaney,  
 przy Trębackiey Ulicy *Nro: 634*, i na  
 Poczcie u *J.P. Zimmermana*, dla tego  
 tam tylko prenumerować będzie się mo-  
 gło. Wszystkie także Exemplarze bę-  
 dą sęplowane.—

